

Z kroniki naukowej

IDEA ZJEDNOCZONEJ EUROPY W POLSKIEJ I NIEMIECKIEJ MYŚLI POLITYCZNEJ

Proces integracji europejskiej stanowi obecnie jedno z najbardziej dyskutowanych zagadnień wśród ludzi nauki, polityków zarówno w Polsce, jak i w państwach zachodnioeuropejskich. Zakończenie zimnej wojny sprawiło, że realizowana przez państwa Europy Zachodniej idea jedności europejskiej, stała się ważna również dla państw Europy Środkowo-Wschodniej, które uzyskawszy możliwość samodzielnego prowadzenia polityki zagranicznej, od samego początku wyraziły wolę wstąpienia do istniejących już na zachodzie kontynentu struktur jednoczącej się Europy.

Problemy związane z integracją europejską, a także ze współdziałaniem w tym procesie Polski i Niemiec, stały się punktem wyjścia odbywającej się w dniach 10-11 lutego 2000 r. międzynarodowej konferencji naukowej nt. „Idea zjednoczonej Europy w polskiej i niemieckiej myśli politycznej”. Organizatorem konferencji był Instytut Nauk Politycznych i Dziennikarstwa Uniwersytetu im. A. Mickiewicza w Poznaniu. Miejscem, w którym spotkali się przedstawiciele polskiej i niemieckiej nauki, było *Collegium Polonicum* w Słubicach.

Problematyka konferencji została podzielona na trzy bloki tematyczne. Pierwszy poświęcono kształtowaniu się tej idei w polskiej i niemieckiej myśli politycznej, zwłaszcza w XIX i XX w.; szukano różnic i ewentualnych podobieństw w tworzeniu się idei zjednoczonej Europy w Polsce i w Niemczech XIX-XX w., analizowano wpływ wojen światowych na kształtowanie się tej wizji w obu krajach. Blok drugi, zasadniczy, dotyczył współczesnych zagadnień kształtujących te idee. Znalazły się w nim wystąpienia dotyczące wpływu idei zjednoczeniowych na treści programowe głównych ugrupowań politycznych w Polsce i Niemczech oraz referaty przedstawiające deklaracje programowe dotyczące procesu integracji europejskiej. Wreszcie blok trzeci miał za zadanie określić stosunek społeczeństwa polskiego i społeczeństw zachodnioeuropejskich do procesu integracji europejskiej, ze szczególnym uwzględnieniem zależności pomiędzy współpracą przygraniczną a rozwojem idei zjednoczonej Europy, przemian w postawach obu społeczeństw wobec tego procesu. W sumie w trakcie dwóch dni konferencji jej uczestnicy wysłuchali 23 referatów.

Konferencję rozpoczął wykład wprowadzający, który wygłosił prof. Jerzy Strzelczyk z Instytutu Historii UAM na temat *Zjazd gnieźnieński w roku 1000 i jego przesłanie*. W wystąpieniu swym autor przedstawił sylwetkę Ottona III i wskazał religijne oraz polityczne motywy jego podróży do Gniezna. Motywy religijne były związane z głoszoną wówczas ówczesną ottońską wizją zjednoczenia europejskich monarchii chrześcijańskich pod zwierzchnictwem cesarza rzymskiego. Motywy polityczne to próby porozumienia między Polakami i Niemcami w okresie, który jeszcze do niedawna uważany był za okres wyłącznych zmagania i wojen polsko-niemieckich.

Po tym historycznym wstępie uczestnicy konferencji zajęli się problematyką współczesną, dotyczącą integracji europejskiej oraz współpracy Polaków i Niemców. Stosunek polskich i niemieckich partii politycznych do rozszerzenia Unii Europejskiej o kraje Europy Środkowo-Wschodniej przedstawili w swych referatach prof. Michael Minkenberg z Uniwersytetu Europejskiego *Viadrina*, i dr Tadeusz Wallas z UAM.

M. Minkenberg w swym wystąpieniu pt. *Dyskusja na temat rozszerzenia Unii Europejskiej wśród niemieckich partii politycznych jako element ich promocji* wskazał na zgodną dla większości partii niemieckich (CDU, CSU, SPD, Zieloni) postawę co do rozszerzenia Unii na wschód, wskazując jednocześnie na różnorodność motywów dla tej zgody, a także na warunki, które winny spełnić przyjmowane państwa. Przedstawieni zostali także sceptycy i przeciwnicy rozszerzenia i integracji. Do tych pierwszych referent zaliczył PDS, partię postkomunistów wschodnioniemieckich. M. Minkenberg zauważył również, że mają oni mniej krytyczne podejście do tych zagadnień niż np. komuniści francuscy. Stwierdził także, że problem rozszerzenia UE o kraje Europy Środkowo-Wschodniej zajmował odległe miejsce w programach partii niemieckich, biorących udział w wyborach do parlamentu europejskiego. Również interesujące wydaje się tłumaczenie dość nieoczekiwanego dużego poparcia ze strony postkomunistów wschodnioniemieckich dla rozszerzenia Unii bliskością geograficzną, polityczną i historyczną wschodniej części Niemiec w stosunku do krajów Europy Środkowo-Wschodniej. Niektórzy nazywają to pozostałością po „braterskiej przyjaźni narodów socjalistycznych”. Co więcej, poparcie to jest traktowane jako solidaryzowanie się z ofiarami procesu transformacji, których we wschodnich Niemczech również nie brakuje, a których przyciąga do siebie PDS. Do zdecydowanych przeciwników rozszerzenia Unii o kraje Europy Środkowo-Wschodniej Minkenberg zaliczył Republikanów i działaczy DVU.

Z kolei T. Wallas w referacie *Zjednoczona Europa w myśli programowej polskich ugrupowań parlamentarnych* przedstawił, podobnie jak w partiach niemieckich, zróżnicowanie w podejściu polskich partii do zagadnień europejskich. Zwrócił uwagę na niejednoznaczną postawę AWS, wynikającą często z różnorodności wewnętrznej tego ugrupowania, a w związku z tym często skrajne postawy jego przedstawicieli. Wśród eurorealistów wymieniony został SLD, a za euroentuzjastów uznana została UW. Niemniej, jak słusznie zauważył referent, żadna z tych partii nie sprzeciwia się kategorycznie przystąpieniu Polski do UE, a zauważone różnice dotyczą czasu, w którym Polska miałaby się przygotować do tegoż wstąpienia, jak i charakteru negocjacji prowadzonych przez nasz kraj z komisjami UE.

Dr Rolf Steltermeier – działacz FDP, były sekretarz Klausa Kinkla – w referacie *Niemcy i Polska jako elementy europejskiego systemu bezpieczeństwa*, podkreślił rolę Polski w budowaniu bezpieczeństwa europejskiego oraz jako pomostu w kontaktach UE z Rosją w jej włączeniu do inicjatyw europejskich.

Zagadnieniami związanymi z regionalizmem, a także ze współpracą międzypaństwową zajął się m.in. w swym referacie *Współpraca przygraniczna – środek do realizacji idei zjednoczonej Europy* prof. Włodzimierz Malendowski z UAM. Referent zwrócił uwagę na istotną w procesie integracji europejskiej, jak i współpracy przygranicznej zmianę roli granic państwowych na ich „przezroczyść”, stopniowe zanikanie. Podkreślone zostało znaczenie współpracy transgranicznej poprzez tworzenie euroregionów. Autor uznał, że poziom rozwoju wzajemnych stosunków w strefie przygranicznej decyduje o stanie tych stosunków w skali obu państw, a euroregiony są niejako poligonem doświadczalnym, laboratorium współpracy międzynarodowej. Referent zwrócił także uwagę na zagrożenia współpracy i integracji, do których zaliczył wszelkie skrajności.

Wśród referatów podejmujących problematykę związaną z możliwościami i utrudnieniami integracji europejskiej, konkretnej współpracy polsko-niemieckiej na uwagę zasługuje referat prof. Andrzeja Chodubskiego z Uniwersytetu Gdańskiego pt. *Bariery i możliwości polsko-niemieckiej komunikacji politycznej*. A. Chodubski wskazał na ciągłe odwoływanie się do przeszłości i obawę przed rewanżyzmem, a wypominanie minionych krzywd, zarówno z polskiej, jak i niemieckiej strony, uznał za jedną z największych barier komunikacyjnych między tymi narodami. Wśród innych barier wymieniona została nieznajomość języka sąsiada, gdyż zarówno Niemców, jak i Polaków charakteryzuje słaba znajomość języków obcych. Przeszkodą w porozumieniu są także negatywne stereotypy narodowe, poprzez które patrzą na siebie mieszkańcy Polski i Niemiec. A. Chodubski podkreślił, że dla lepszej komunikacji najważniejsze jest wykształcenie się nowej świadomości politycznej i nowej świadomości narodowej.

Większość zaprezentowanych na konferencji w Słubicach referatów relacjonowała postawy przedstawicieli polskiej i niemieckiej sceny politycznej w stosunku do problemu integracji europejskiej. Referenci zgodnie uznali, że postawy te w dużej mierze kształtują stosunek obu społeczeństw – tak polskiego, jak i niemieckiego – do procesu integracji europejskiej.

Podsumowaniem treści wszystkich wystąpień były dwa referaty o wyraźnie socjologicznym charakterze, w których analizowano postawy społeczeństw Polski i Niemiec wobec procesów zjednoczeniowych na kontynencie europejskim. W pierwszym pt. *Stosunek społeczeństwa niemieckiego do rozszerzenia UE o kraje Europy Środkowo-Wschodniej* dr Anneke Hudalla z Uniwersytetu *Bundeswehry* w Hamburgu przedstawiła stosunek Niemców wobec zachodzących w Europie procesów. Referentka wskazała na sceptycyzm Niemców, ukazując, że w 1998 r., w roku wyborów do *Bundestagu*, za rozszerzeniem UE było 34% badanych, a przeciwko 44% i podkreśliło, że Niemcy obok Austrii i Belgii najbardziej obawiają się rozszerzenia. W referacie autorka wśród podstawowych przyczyn sceptycyzmu Niemców wymieniła wysoki wskaźnik bezrobocia, szczególnie we wschodniej części Niemiec, gdzie procentowo jest on najwyższy spośród regionów UE. Dodatkowo, zdaniem referentki, społeczeństwo niemieckie boi się odpływu inwestycji do włączanych państw. Autorka zauważyła ponadto, że obniża się przekonanie Niemców, iż przynależność do UE przynosi korzyści, ale procentowo inaczej kształtuje się to w zachodnich krajach federacji i inaczej we wschodnich. Niemcy są jednak przekonani o konieczności rozszerzenia UE, a ich sceptycyzm wobec tej inicjatywy jest raczej czymś naturalnym i wyraża się także wobec innych inicjatyw, jak np. wprowadzenie wspólnej europejskiej waluty.

W referacie pt. *Spoteczeństwo polskie wobec procesu integracji Polski ze strukturami UE w latach 1992-1999* dr Cezary Trosiak z UAM wskazał także na zmianę stosunku społeczeństwa polskiego do przystąpienia Polski do Unii. Referent zwrócił uwagę na wysokie poparcie społeczeństwa polskiego dla integracji na początku lat 90. (72% CBOS) oraz na stopniowy spadek tego poparcia (około 47% CBOS w 1999). Ukazane zostały także obawy społeczeństwa polskiego, dotyczące najpierw zjednoczenia Niemiec, później także faktu powstawania euroregionów na granicy polsko-niemieckiej, co przez część społeczeństwa interpretowane było jako niemiecka powtórka *Drang nach Osten*. Zdaniem referenta słabnące poparcie dla integracji może być związane z faktem, iż Polska wchodzi obecnie w najtrudniejszą fazę negocjacji i dlatego należy spodziewać się dalszego wzrostu liczby potencjalnych przeciwników tego procesu. Autor dowodził, iż badania wskazują, że coraz częściej podważana jest zasadność integracji szybkiej i pełnej. C. Trosiak wymienił wiele niejasności, jakie wynikają z analizy sondaży opinii publicznej. Jako przykład podał wyższe poparcie dla przystąpienia Polski do Unii Europejskiej ze strony ugrupowań prawicowych, a jednocześnie wskazał, że z tych środowisk płyną najbardziej krytyczne opinie dotyczące tego procesu. Referent zwrócił także uwagę, że mieszkańcy Ziemi Zachodnich i Północnych wyrażają większe poparcie dla procesów integracyjnych niż np. mieszkańcy województwa podkarpackiego. Wydaje się to o tyle niezrozumiałe, że obawy, które artykułowane są w słowach „przyjdą Niemcy i nas wykupią” odnoszą się głównie do tego obszaru.

Na zakończenie konferencji głos zabrał Ryszard Bodziacki, były burmistrz Słubic, będący „praktykiem” integracji europejskiej i współpracy polsko-niemieckiej. Wskazał on na znaczenie dyskusji naukowych, dotyczących jednoczącej się Europy i stwierdził jednocześnie jak ważne jest, by ludzie nauki, wobec niekompetencji polityków, przedstawiali społeczeństwu potrzeby i zadania związane z przystąpieniem Polski do struktur Unii Europejskiej.

Organizatorzy konferencji zapowiedzieli wydanie jeszcze w tym roku materiałów z konferencji w dwóch wersjach językowych, oraz kontynuację spotkań na temat procesu integracji europejskiej w *Collegium Polonicum*. Oprócz oczywistych naukowych celów konferencji, a więc poszukiwania treści, które wpłynęłyby na obecny kształt dyskusji polsko-niemieckiej odnośnie do procesu rozszerzania Unii Europejskiej, organizatorzy stawiali sobie jeszcze inne, pozornie pozanaukowe, cele. Po pierwsze, zamierzano wzmocnić pozycję *Collegium Polonicum* wśród instytucji, które są miejscem

dialogu polsko-niemieckiego. Po drugie, spotkanie naukowców z poznańskiego środowiska politologicznego z naukowcami z uniwersytetu frankfurckiego winno przyczynić się do lepszego kontaktu tych środowisk oraz intensywniejszej współpracy.

Tomasz Jarus

POLSKA I JEJ SĄSIEDZI TYSIĄC LAT WZAJEMNYCH KONTAKTÓW

Niemal 12 lat temu, 5 września 1988 r., w malowniczo położonym miasteczku Travemünde pod Lubeką po dziesięciu latach starań została powołana do życia *Ostsee-Akademie* (Akademia Bałtycka). Uroczystość otwarcia tej instytucji uświetnił sam prezydent Republiki Federalnej Niemiec, Richard von Weizsäcker. *Ostsee-Akademie* postawiła sobie m.in. za cel wspieranie współpracy z przedstawicielami państw Europy Środkowo-Wschodniej. W ramach jej działalności odbyło się ponad 600 różnego rodzaju spotkań w formie seminariów, konferencji z udziałem polityków, naukowców, studentów z Polski, Czech, Słowacji, Węgier, Rosji, Białorusi, Ukrainy, Litwy, Łotwy, Estonii, krajów skandynawskich oraz Niemiec. Spotkania obejmowały różnorodne obszary tematyczne zarówno z zakresu politologii, historii, literatury, jak i innych dziedzin. Ważnym drogowskazem twórców Akademii było poszukiwanie porozumienia pomiędzy państwami wspomnianego regionu, zwłaszcza w kontekście doświadczeń II wojny światowej i jej bezpośrednich następstw. Za inne istotne zadanie ośrodek ten obrał sobie wspieranie jedności niemieckiej, zaś po zjednoczeniu wytyczył nowy cel: przezwyciężanie dotychczasowych barier pomiędzy mieszkańcami dawnej NRD a obywatelami „starych” krajów federacji. Godny odnotowania jest fakt, iż w uroczystościach dziesięciolecia Akademii we wrześniu 1998 r., obok przedstawicieli niemieckich elit politycznych z prezydentem Romanem Herzogiem na czele, udział wzięli także były minister spraw zagranicznych Rzeczypospolitej Władysław Bartoszewski.

Ostsee-Akademie wydaje również dwa periodyki, zawierające także obfity materiał z wybranych konferencji: „Mare Balticum” i „Travemünder Protokolle”.

W dniach 7-9 kwietnia 2000 r. w Travemünde odbyła się niemiecko-polska konferencja naukowa poświęcona różnym aspektom współżycia Polski z jej sąsiadami. Sugerował to sam tytuł: „Polska i jej sąsiedzi. Tysiąc lat wzajemnych kontaktów”. Okazją stała się tysięczna rocznica wizyty cesarza Ottona III na ziemiach polskich, który na zaproszenie Bolesława Chrobrego przybył do Gniezna, aby złożyć hołd męczennikowi wiary chrześcijańskiej, św. Wojciechowi. Dziesięć wieków później kilkudziesięciu naukowców z Niemiec i Polski zebrało się w ośrodku *Ostsee-Akademie* w Travemünde, zaledwie kilkaset metrów od brzegu morza. Po powitaniu przybyłych gości przez organizatora konferencji dra Dietmara Albrechta (przewodniczącego *Ostsee-Akademie*) merytoryczną część rozpoczął dr Stefan Garsztecki z katedry polonistyki uniwersytetu w Bremie, znakomity znawca problematyki polskiej, który był także współorganizatorem konferencji. Przedstawił on wykład pt. *Polen als Brücke zum Osten? Polnische Ostpolitik als Verlängerung westlicher Integration (Polska jako pomost na Wschód? Polska polityka wschodnia jako przedłużenie integracji europejskiej)*. Referent zaprezentował najistotniejsze dążenia polskiej polityki zagranicznej po 1989 r., ze szczególnym uwzględnieniem relacji Polski ze wschodnimi sąsiadami. Garsztecki zastanawiał się, w jaki sposób Polska mogłaby wykorzystać szansę wynikającą z geopolitycznego położenia, aby stać się wspomnianym „pomostem”. Kolejnym prelegentem był doskonały znawca literatury polskiej, reprezentant Uniwersytetu Lipskiego, dr Hans Christian Trepte, który zapoznał obecnych ze znaczeniem słowa „kresy” w świadomości polskiej zarówno z potocznego, jak i historycznego czy literackiego punktu widzenia (*Polens verlorener Osten – zur Bedeutung eines kulturellen Mythos heute*). Autor oparł swój wykład w szczególności na przykładach zaczerpniętych z *Ogniem i mieczem* Henryka Sienkiewicza